

Wydarzenia roku 1915 i turecko-ormiańskie kontrowersje wokół historii

I. TŁO HISTORYCZNE SPORU.

Mimo wielowiekowej koegzystencji Turków i Ormian, wydarzenia, które miały miejsce w czasie I wojny światowej spowodowały wzajemne oddalenie się obu narodów. Pierwsza wojna światowa była nieszczęściem na bezprecedensową skalę. Co najmniej 16 milionów ludzi straciło życie, a 20 milionów odniosło rany. Nastąpił upadek Imperiów – Osmańskiego, Austro-Węgierskiego i Rosyjskiego, granice uległy drastycznym zmianom, nastąpiły masowe migracje ludności.

W rzeczywistości upadek Imperium Osmańskiego zaczął się przed I wojną światową. Nacjonalistyczne wiatry, wiejące z Zachodu, spowodowały utratę przez Imperium znacznej części ziem, szczególnie na Bałkanach, i doprowadziły do dalszego osłabienia struktury Państwa Osmańskiego. Prawie 4,5 miliona muzułmańskich poddanych zamieszkujących Imperium Osmańskie straciło życie w latach 1864-1922. Poza tym około 5 milionów obywateli Imperium Osmańskiego zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów na Bałkanach i na Kaukazie w trakcie postępującego rozpadu Imperium oraz do szukania schronienia w Stambule i w Anatolii. W tym okresie ucierpiały wszystkie ludy tworzące Imperium. Faktem jest, że w tamtych niespokojnych czasach bolesne wydarzenia stały się udziałem Ormian, którzy podzielili wspólny los Imperium.

Począwszy od II połowy XIX wieku, poparcie niektórych wpływowych organizacji ormiańskich dla polityki Rosji carskiej, mające na celu osłabienie i podzielenie Imperium Osmańskiego postrzegane było jako główne źródło troski o bezpieczeństwo państwa. Akcje separatystyczne i bunty wszczynane przez te grupy, a także ataki zbrojne na terenach, gdzie muzułmańska ludność Imperium Osmańskiego stanowiła większość, spowodowały nasilenie zagrożenia. W czasie I wojny światowej, radykalne grupy ormiańskie nie wahały się dołączyć do nacierających wojsk rosyjskich w celu utworzenia etnicznie jednorodnego państwa ormiańskiego.

„Program Ormiańskiej Federacji Rewolucyjnej (ARF) stawiał sobie za cel wolność i autonomię w ramach Imperium, gdy tymczasem program ormiańskiej partii Hunchak przewidywał całkowite odłączenie się i niezależność tureckiej Armenii. W konsekwencji grupy te stosowały odmienne taktyki, by osiągnąć swoje cele. Na przykład, w celu rychłego zwrócenia uwagi Europy na Kwestię Ormiańską, zwolennicy partii Hunchak organizowali masowe demonstracje. Wśród ich najbardziej znanych działań należy wymienić manifestację Kum Kapu w dniu 27 lipca 1890 roku, incydent plakatu (yafta) w Anatolii w 1893 roku, a

także bunt w regionie Sassun w sierpniu 1894 roku przeciwko wędrownym plemionom kurdyjskim i rządowym poborcom podatków.

(Bedross der Matossian, "Shattered Dreams of Revolution: From Liberty to Violence in the Late Ottoman Empire", 2014, p.13)”

W odpowiedzi, w 1915 roku rząd osmański podjął decyzję, że ludność ormiańska mieszkająca w obrębie oraz w pobliżu strefy wojennej, a także w rejonach strategicznych, powinna zostać przesiedlona do południowych prowincji Imperium, z dala od szlaków zaopatrzenia oraz linii przerzutowych wojska na trasie naporu armii rosyjskiej. Niektórzy Ormianie mieszkający z dala od frontu, którzy mimo to byli podejrzani o kolaborację z wrogiem, również zostali objęci akcją przesiedleniową.

„...Mylące jest porównywanie przerażających strat, jakie ponieśli Ormianie zamieszkujący Imperium Osmańskie do zagłady Żydów w Rzeszy Niemieckiej... to co stało się udziałem Ormian jest wynikiem ich zbrojnego antytureckiego buntu, który rozpoczął się na długo przed wojną i narastał.”

Bernard Lewis, „Notes on a Century: Reflections of a Middle East Historian”, 2012”

Pomimo iż rząd osmański wziął pod uwagę konieczność zapewnienia Ormianom, objętym akcją przesiedleniową, bezpieczeństwa i wyżywienia, cierpienia ludności ormiańskiej były nieuniknione w okolicznościach tamtych czasów. Warunki wojenne, pogorszone przez walki wewnętrzne, miejscowe ugrupowania szukające odwetu, bandytyzm, głód, epidemie i powszechnie panująca anarchia wewnątrz chylącego się ku upadkowi Imperium, - to wszystko złożyło się na bolesny dramat, przekraczający granice jakichkolwiek przypuszczeń.

Dokumenty archiwalne ujawniają przypadki niesubordynowanych urzędników osmańskich, którzy dopuścili się - wbrew otrzymanym rozkazom - wykroczeń wobec konwojów ormiańskich. Urzędnicy ci zostali pociągnięci do odpowiedzialności za straty ormiańskie i skazani na karę śmierci w 1916 roku.

Wraz z faktycznym rozpadem Imperium Osmańskiego po I wojnie światowej, rozpoczęła się wojna o suwerenność Turcji („War of Independence”) i powstała Republika Turcji. Walcząc o przetrwanie, ruch narodowy, który położył podwaliny pod Republikę Turcji był zmuszony, zwłaszcza w latach 1918-1920, przejść prowadzenie walki przeciwko buntownikom ormiańskim oraz siłom okupacyjnym. Gdy w 1923 roku zwycięska Republika Turcji, jako spadkobierca Imperium Osmańskiego, upomniała się o swoje miejsce

w świecie, wyznając fundamentalną zasadę „Pokój w kraju, pokój na świecie”, pogrzebała swoje cierpienie po stracie milionów istnień ludzkich oraz setek tysięcy kilometrów kwadratowych terytorium, i skupiła się na przyszłości, opartej na pokoju, spokoju i dobrych stosunkach.

II. WPROWADZENIE WYDARZEŃ 1915 ROKU NA AGENDĘ MIĘDZYNARODOWĄ.

Po prawie 50 latach od wydarzeń 1915 roku powstał nowy ruch historiograficzny, oparty na bólu przeszłości. Warto zwrócić uwagę na fakt, że ruch ten, mający na celu prezentację wydarzeń z punktu widzenia Ormian oraz spopularyzowanie owych wydarzeń na arenie międzynarodowej, ukształtował się w warunkach dwubiegunowego porządku świata. W latach 60-tych XX wieku, z inicjatywy ludności ormiańskiej zamieszkującej ZSRR, wydarzenia 1915 roku zaczęły pojawiać się na agendzie międzynarodowej. Ta kampania przeciw Turcji, która w okresie zimnej wojny była po stronie świata Zachodu, odgrywając istotną rolę dla jego bezpieczeństwa, stała się ważnym wyzwaniem i polem walki.

III. RADYKALNE UGRUPOWANIA ORMIAŃSKIE I TERROR.

Kampania oszczerstw, zainicjowana na terenie ZSRR, szybko zaczęła się rozszerzać, obejmując swym zasięgiem grupy Ormian na całym świecie. Rozpaliła ona radykalizm i doprowadziła do gwałtownych aktów terroru, wymierzonych w Turcję i w turecką tożsamość. Bolesna dla wszystkich Turków jest pamięć o ohydnych atakach dokonanych przez ormiańskie grupy terrorystyczne w celu zwrócenia uwagi świata na ormiańskie roszczenia. 37 tureckich dyplomatów i ich krewnych zostało bestialsko zamordowanych przez ormiańskich terrorystów, postrzegających swoje czyny jako odwet za wydarzenia 1915 roku.

IV. BUDOWANIE „ORMIAŃSKIEJ RELACJI” NA TEMAT WYDARZEŃ 1915 ROKU.

Z chwilą gdy ugrupowania terrorystyczne osiągnęły swój cel upowszechnienia twierdzeń o ludobójstwie i wprowadzenia ich na agendę międzynarodową za pomocą terroru, ormiański radykalizm wkroczył w kolejny etap. Oto świat zetknął się z „Kwestią ormiańską”, która wzbudzała ciekawość i była niezbadana. Nadszedł czas, by zbudować relację/dyskurs, oparte wyłącznie na emotywniej interpretacji historii przez Ormian, okazjonalnie dokonywanej przy użyciu sfałszowanych dokumentów/fotografii. Dla poparcia tej relacji posłużono się również wysoce wątpliwą metodologią oraz wyolbrzymionymi, czy też dyskusyjnymi wspomnieniami.

Nieroztropne i pozaprawne użycie słowa „negacja”.

Relacja ormiańska definiuje wydarzenia 1915 roku *a priori* jako „ludobójstwo”, odrzucając tło historyczne i konkretne fakty, oraz całkowicie pomijając aspekt prawny. Relacja koncentrująca się na ludobójstwie -

tym „magicznym” słowie - sprawia, że teza ormiańska staje się powszechnie znana, a także nietykalna/niezaprzeczalna, niemalże święta.

W ten sposób, poprzez wywoływanie przytłaczającego poczucia wiktylizacji, wykorzystuje się ludzkie emocje. Przyjęcie tezy ormiańskiej jest narzucane jako politycznie poprawne i każde przeciwstawne podejście do tematu jest określane jako „negacja” oraz pacyfikowane jako niezgodne z prawem. Jednakże w swej istocie twierdzenie może zostać zakwestionowane, ale nie „zanegowane”. Słowa „negacja” używa się celowo, by nie dopuścić do przeciwstawnego dyskursu, i w konsekwencji do debaty.

Stosując taką taktykę, diaspora ormiańska, przy wsparciu swoich wpływowych rodaków, żyjących w krajach zachodnich, opublikowała niezliczoną ilość dokumentów, koncentrujących się na wywodzie ormiańskim i zdołała przedstawić społeczności międzynarodowej wydarzenia roku 1915 z jednostronnego punktu widzenia. Wiele z tych publikacji to w swej istocie różne wersje kilku głównych spornych źródeł informacji.

W tym miejscu należy pamiętać, że „teza o ludobójstwie” to „supra-tożsamość” integrująca Ormian z całego świata. Jednakże jest to „negatywne budowanie tożsamości”, które nie tworzy niczego pozytywnego dla Ormian i izoluje Armenię od reszty świata.

„Liczni potomkowie ofiar wydarzeń 1915 roku i lat późniejszych – szczególnie ci, którzy są częścią ormiańskiej diaspory - budują swoją tożsamość na poglądzie, że społeczność ormiańska jest ofiarą ludobójstwa.”

European Court of Human Rights, Case of Perinçek vs. Switzerland Grand Chamber Judgment. 15.10.2015, para. 156.”

„Teza o ludobójstwie” może być wykorzystywana przez niektóre kraje trzecie, w zależności od aktualnego stanu relacji politycznych, jako narzędzie ich polityki zagranicznej przeciwko Turcji.

Negacja cierpienia Ormian zamieszkujących Imperium Osmańskie nie jest możliwa.

Wszystkie nasze oceny dążą do podkreślenia bezpodstawnego charakteru tezy o ludobójstwie.

Nie można zaprzeczyć, że Ormianie wiele wycierpieli, i że wielu z nich straciło życie. Śmierć milionów muzułmanów, zamieszkujących w tamtym czasie Imperium Osmańskie - tak często pomijana w zachodniej

historiografii - nie jest powodem do zaakceptowania lub lekceważenia śmierci Ormian. „Ogień niszczy miejsce, którego dotknie”.

Jednakże upieranie się przy słowie „ludobójstwo”, jako jedynym określeniu ormiańskich doświadczeń, przy jednoczesnym pomijaniu faktów historycznych, okoliczności czasu wojny oraz prawa, nie jest właściwym sposobem uhonorowania pamięci tych, którzy stracili życie. Ponadto stanowi przeszkodę na drodze do turecko-ormiańskiego pojednania.

„...Trzy zasadnicze tezy ormiańskiego roszczenia o uznanie śmiertelnych ofiar I wojny światowej za ofiary ludobójstwa nie potwierdzają zarzutu, że reżim młodoturków celowo organizował masakry...”

(Guenter Lewy, Revisiting the Armenian genocide, Middle East Quarterly, Fall 2005, p. 3-12)”

Nie istnieje polityczny, naukowy i prawny konsensus co do kwestii, jak określić wydarzenia 1915 roku. Kwestia ta jest przedmiotem zasadnej debaty.

„[Doğu Perinçek na temat swoich kontrowersyjnych opinii], Sąd przyjął moje oświadczenia jako odnoszące się do kwestii stanowiącej przedmiot troski opinii publicznej (...) i określił je jako gorącą debatę, toczącą się nie tylko w Turcji, lecz także na arenie międzynarodowej...”

European Court of Human Rights, Case of Perinçek vs. Switzerland Grand Chamber Judgment, 15.10.2015, para 231.”

Jednoznaczna aprobata dla ormiańskich poglądów w celu zmanifestowania solidarności z tymi, którzy doświadczyli cierpień w przeszłości, pomija nieszczęścia, które stały się udziałem innych narodów, a także **niesprawiedliwie demonizuje Turków.**

Decyzje o uznaniu ludobójstwa, podejmowane przez parlamenty różnych krajów, są jedynie odzwierciedleniem doraźnej woli politycznej i nie mają wiążącej mocy prawnej.

Środowiska ormiańskie w krajach zachodnich są często reprezentowane przez dobrze zorganizowane stowarzyszenia nacjonalistyczne, które postanowiły zbudować ormiańską tożsamość na dążeniu do uznania na arenie międzynarodowej wydarzeń 1915 roku za ludobójstwo. W konsekwencji, środowiskom tym udało się doprowadzić do takiego postrzegania tej kwestii przez opinię publiczną, jak gdyby relacja

ormiańska była powszechnie akceptowana, a nawet przyjęta w drodze konsensusu. Na skutek szeregu agresywnych kampanii społecznych ormiańskie postrzeganie wydarzeń historycznych jest szeroko rozpowszechnione. Jednakże **nie istnieje „polityczny konsensus” w tej sprawie.**

Fakt, że ca. 25 z 200 zgromadzeń ustawodawczych, kierując się rozpowszechnionymi na świecie domniemaniami, podjęło w większości niewiążące prawnie decyzje popierające ormiańskie postrzeganie historii, nie ma wielkiego znaczenia. Oczywistym jest, że decyzje te były po części *fait accompli*, i że wielu parlamentarzystów głosowało przeciwko ormiańskiej relacji historycznej, oraz że ustosunkowaniu się do tej kwestii zabrakło zrozumienia całości tego złożonego problemu historycznego. Zamiast tego kierowano się uprzedzeniami i uzasadnieniami natury religijnej.

[Dla przykładu projekt uchwały uznającej wydarzenia 1915 roku za ludobójstwo został odrzucony przez parlament Szwecji w 2008 roku stosunkiem głosów 245 do 37. 2 lata później, w roku 2010, projekt o podobnej treści został przyjęty stosunkiem głosów 151 do 150. Jakie mogły być nowe dowody historyczne, które spowodowały, że parlament Szwecji zmienił swoją decyzję? Przypadek tego kraju jasno pokazuje, zmienność i niekonsekwencję takich decyzji.]

„Prawdziwymi sędziami są ludzie i ich sumienia. Kierując się moim sumieniem, uważam, że sumienie żadnego państwa nie może być nawet równać z sumieniem ludzkim. Moim jedynym życzeniem jest rozmowa o naszej wspólnej przeszłości z moimi drogimi przyjaciółmi tu, w Turcji – w możliwie wszechstronny sposób i bez sięgania do animozji przeszłości...”

Hrant Dink, 1 listopada 2004”

Ponadto nie ma również naukowego konsensusu w tej kwestii.

Oprócz naukowców, którzy skłaniają się ku ormiańskiemu punktowi widzenia, wielu badaczy nie zgadza się z tezą o ludobójstwie. Naukowcy ci nie negują cierpień, których doświadczyli Ormianie, ale nie uważają też, na podstawie kompleksowej analizy tego, co wydarzyło się w przeszłości, by termin „ludobójstwo” był właściwym określeniem wypadków 1915 roku.

„W każdym razie wątpliwym jest istnienie „powszechnego konsensusu”, szczególnie wśród naukowców, na temat wydarzeń takich jak te rozpatrywane w niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę, że badania historyczne z definicji podlegają kontrowersjom i wywołują spory, a także nie prowadzą do definitywnych wniosków, czy też orzeczenia prawdy obiektywnej i absolutnej”

European Court of Human Rights, Case of Perinçek vs. Switzerland Second Section Judgment, 17.12.2013, para 117.”

V. WYMIAR PRAWNY WYDARZEŃ 1915 ROKU.

Wydaje się, że szczególną uwagę należy zwrócić na ignorowanie prawnego wymiaru omawianej kwestii. Ludobójstwo oznacza zbrodnię jasno definiowaną przez prawo międzynarodowe. Termin ten po raz pierwszy został określony w Konwencji ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa. Wydarzenia, które miały miejsce przed wejściem w życie tej Konwencji nie wchodzą w zakres jurysdykcji tej Konwencji.

„Sąd uważa, że ...Konwencja ta nie ma mocy retroaktywnej. A zatem Sąd wnioskuje, że merytoryczne regulacje tej Konwencji nie nakładają na państwo powinności związanych z wydarzeniami, które miały miejsce zanim to państwo zaczęło podlegać postanowieniom Konwencji.”

International Court of Justice, Case Concerning Application of the Convention on the Prevention of the Crime of Genocide, Croatia v. Serbia, 3.2.2015, para. 99-100”

Poza tym, by dana sprawa mogła być zakwalifikowana jako ludobójstwo, należy jednoznacznie udowodnić, wskazując dowody bezpośrednie, istnienie konkretnych warunków, wymienionych w Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 roku. Określanie wydarzeń 1915 roku na podstawie uprzedzeń i opinii oznacza ewidentny brak poszanowania prawa. Jest to niezrozumiałe i niedopuszczalne.

„...dla określenia danej zbrodni mianem ludobójstwa nie wystarczy, że członkowie danej grupy są celem ataku z racji przynależności do owej grupy; rozpatrywane czyny, wymierzone w tę grupę, muszą zostać popełnione z zamiarem zniszczenia tej grupy w całości lub w części (dolus specialis). A zatem ludobójstwo

jest bardzo wąskim terminem prawnym, w dodatku trudnym do udowodnienia. Sąd nie jest przekonany, że „powszechny konsensus”, do którego odniosły się szwajcarskie sądy jako do podstawy skazania powoda jest wiarygodnym punktem odniesienia w tych konkretnych punktach prawa.”

European Court of Human Rights, Case of Perinçek vs. Switzerland Second Section Judgment, 17.12.2014, para. 116.”

Nie istnieje żaden wyrok kompetentnego sądu, który oceniłby wypadki 1915 roku jako ludobójstwo.

Tylko kompetentny sąd międzynarodowy może dokonać oceny wydarzeń 1915 pod kątem ludobójstwa. Z uwagi na to, że ludobójstwo jest poważnym oskarżeniem, oskarżyciel musi udowodnić, za pomocą konkretnego materiału dowodowego, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu intencjonalności czynu, że miało ono faktycznie miejsce. W przypadku Holokaustu oraz ludobójstwa w Ruandzie i Srebrenicy, tylko międzynarodowy sąd, posiadający właściwe kompetencje mógł ocenić, że zbrodnia ludobójstwa była faktem. W tym względzie, nazwanie wydarzeń 1915 roku ludobójstwem jest niezgodne z prawem.

Wydarzeń 1915 roku nie można porównywać do Holokaustu. Te dwie sprawy są różne, zarówno pod względem prawnym jak i historycznym. Ich terażniejsze implikacje też różnią się od siebie.

„W związku z tym, można zrobić wyraźne rozróżnienie między niniejszym przypadkiem a przypadkami negacji zbrodni Holokaustu (...) negacja zbrodni Holokaustu dotyczyła przestępstw popełnionych przez reżim nazistowski (...), doprowadziła ona do wielu wyroków skazujących, wydanych na jasnej podstawie prawnej (...) fakty historyczne podważone w tych przypadkach zostały przez międzynarodowy sąd określone jako ewidentnie dowiedzione. (...) Sąd podziela opinię rządu tureckiego, zgodnie z którą negacja Holokaustu jest obecnie główną siłą napędową antysemityzmu. Sąd rozstrzyga, że zjawisko to jest w dalszym ciągu aktualne, oraz że społeczność międzynarodowa musi być wobec tej kwestii stanowcza i czujna. Nie ma gwarancji, że krytyka terminu „ludobójstwo” w odniesieniu do tragicznych wydarzeń 1915 roku i lat następnych nie miałyby takich samych następstw.”

European Court of Human Rights, Case of Perinçek vs. Switzerland Second Section Judgment, 17.12.2013, para.117 and para.119.”

VI. ODBUDOWA HISTORYCZNEJ PRZYJAŹNI I WSPÓŁPRACY.

Turcy i Ormianie winni działać na rzecz odbudowy swojej historycznej przyjaźni, nie zapominając jednocześnie o trudnych okresach swojej wspólnej przeszłości. Nie można uważać za normalną sytuację, w której zarówno teraźniejszość jak i przyszłość dwóch sąsiedzkich i bliskich sobie narodów są w takim stopniu zakładnikami wydarzenia sprzed ponad stu lat. Obecnie tylko nieliczni pamiętają, że Ormian i Turków łączyły bardzo bliskie więzi społeczne aż do momentu dokonanych przez ormiańskie organizacje terrorystyczne zamachów na życie tureckich dyplomatów, i rozpętania w ślad za tymi zamachami propagandy ludobójstwa.

W celu odbudowania tej bliskości, niezbędne są dialog, szacunek dla odmiennych poglądów oraz wysiłki na rzecz empatycznego stosunku do sprawy. Oto droga do rozwiązania turecko-ormiańskiego dyskursu, wytyczona w oparciu o „sprawiedliwą pamięć”.

Wierząc, że jest to możliwe, Turcja zaproponowała utworzenie wspólnej komisji historycznej, złożonej z tureckich i ormiańskich historyków, a także innych ekspertów międzynarodowych, celem zbadania wydarzeń 1915 roku w archiwach tureckich, ormiańskich, a także w archiwach państw trzecich. Ustalenia komisji mogłyby doprowadzić do pełniejszej i bardziej sprawiedliwej oceny tragicznych wydarzeń, które stały się udziałem obu stron, a także przyczynić się do normalizacji stosunków między Turkami a Ormianami.

Istnieje potrzeba zainicjowania konstruktywnego dyskursu zgodnie z duchem czasu; dyskursu który położy kres uprzedzeniom i wyobrażeniom kultury konfliktu i spowoduje skoncentrowanie się na przyszłości.

Kondolencje złożone z tym właśnie przekonaniem w dniu 23 kwietnia 2014 roku przez Prezydenta Erdoğana, wówczas Premiera, stanowiły ważny kamień milowy. Przesłanie kondolencyjne skoncentrowane było wokół wyrażenia szacunku dla ofiar wydarzeń 1915 roku, oraz sugestii, by skupić się na przyszłości przy jednoczesnym badaniu faktów historycznych w oparciu o sprawiedliwą pamięć. Przesłanie podkreśla, jak ważne jest zdystansowanie się do obraźliwej narracji oraz empatyczne podejście do odmiennych poglądów. Podobne przesłania, wystosowane przez Premiera Prof. Ahmeta Davutoğlu w dniu 20 stycznia 2015 roku dla uczczenia pamięci Hrant'a Dinka, a także w dniu 20 kwietnia 2015 roku dla upamiętnienia Ormian Imperium Osmańskiego, którzy stracili życie w ostatnich latach istnienia Imperium, pokazały, że Turcja zinternalizowała ten dyskurs.

„Wyrażamy nadzieję i przekonanie, że oba narody o wielowiekowej i wyjątkowej geografii, narody cechujące się podobnymi zwyczajami i sposobem życia, będą w stanie dojrzałe rozmawiać o swojej przeszłości, a także pamiętać o poniesionych stratach w godny sposób. Wyrażając tę nadzieję i to przekonanie, pragniemy, by Ormianie, którzy stracili życie w latach 20-tych XX wieku, spoczywali w pokoju oraz przekazujemy wyrazy współczucia ich wnukom.”

Recep Tayyip Erdoğan, 23 kwietnia 2014 roku „

Turcja podtrzymuje swoją wolę szczerego dyskursu i podejmuje kolejne kroki na rzecz nadania mu szerszego znaczenia. W tym kontekście, zachowanie pamięci o Ormianach Imperium Osmańskiego oraz ochrona ormiańskiego dziedzictwa kulturowego są naszym podstawowym celem. W trakcie uroczystości liturgicznej ku pamięci ofiar wydarzeń 1915 roku, zorganizowanej przez Patriarchat Ormiański w Stambule w dniu 24 kwietnia 1915 roku, Republika Turcji po raz pierwszy była reprezentowana na szczeblu ministerialnym.

„Pragnę ponownie podkreślić, że jesteśmy świadomi smutnych wydarzeń, które w przeszłości stały się udziałem społeczności ormiańskiej oraz zapewnić, że szczerze podzielam wasz ból. Proszę, miejcie pewność, że nasz stosunek do wnuków Ormian Imperium Osmańskiego, rozproszonych po całym świecie, jest serdeczny i otwarty”.

Przesłanie Recepty Tayyipa Erdoğana na uroczystości liturgiczne w Ormiańskim Patriarchacie Stambułu, 24 kwietnia 2015. ”

Zniechęcającym jest fakt, że powyższe kroki podjęte na rzecz przyjaźni i normalizacji bilateralnych stosunków do tej pory nie zostały odwzajemnione przez Armenię.

Podsumowując, jedynym podejściem, które przystoi obecnym czasom, jest podejście polegające na podjęciu działań na rzecz pojednania, szczerym i humanitarnym skoncentrowaniu się na przyszłości oraz zastąpieniu uczuć nienawiści i zemsty zaszczepionych w umysłach i sercach młodych pokoleń uczuciami wzajemnego zrozumienia i empatii.

„Istnieją wszelkie przesłanki ku temu, by wierzyć, że te dwa narody o wielowiekowych historycznych powiązaniach są w stanie wykazać się mądrością, tak by zrozumieć siebie nawzajem oraz wspólnie myśleć o przyszłości. Tylko sami Turcy i Ormianie, narody o tej samej geografii oraz wielowiekowej historii, mogą efektywnie rozwiązać razem swoje problemy, a także współdziałać na rzecz szukania rozwiązań na przyszłość.”

Fragment Oświadczenia wydanego przez prof. Ahmeta Davutoğlu dla uczczenia pamięci Hrant'a Dinka, 20 stycznia 2015 roku. ”

„Minione lata pokazały, że niczego nie da się osiągnąć poprzez wzajemne narzucanie sprzecznych relacji. By dojść do prawdy, wystarczy zdobyć się na sprawiedliwą pamięć, empatię, pełen wzajemnego szacunku język oraz rozsądny i obiektywny punkt widzenia. Jako potomkowie dwóch narodów, które sto lat temu dzieliły wspólny los na dobre i na złe, jesteśmy razem odpowiedzialni za i powołani do wyleczenia ran sprzed stu lat oraz do ponownego odbudowania wzajemnych więzi międzyludzkich.”

Fragment Oświadczenia wydanego przez prof. Ahmeta Davutoğlu dla upamiętnienia Ormian Imperium Osmańskiego, którzy stracili życie w ostatnich latach istnienia Imperium, 20 kwietnia 2015 roku. . ”